

CENA: 3 ZŁ

NR 3

(162) MARZEC 2006

MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

# PROMYCZEK



# DOBRA

[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)



**ZALETY, WADY I PRACA NAD SOBĄ**

INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805





## PROMYCZKOWY LIST DO DZIECI

Razem z Wami chcę rozpocząć pracę nad sobą – też chcę być coraz lepszy. Dlatego bardzo serdecznie proszę o pomoc w znalezieniu tego co w naszym miesięczniku najlepsze, a co można by zmienić.

Na kuponie z rozwiązaniami możecie zaznaczyć numery trzech stron, które najbardziej się Wam podobają, a także trzy strony, które Waszym zdaniem można zastąpić ciekawszymi tematami. Możecie też podać propozycje tematów, które są dla Was interesujące. Za przesłane uwagi zarówno Wam, jak i Waszym rodzicom i opiekunom będę bardzo wdzięczny.

Nasza wielkopostna przylepka magnetyczna na lodówkę to przypomnienie o przykazaniu kościelnym mówiącym, że posty nakazane trzeba zachowywać. We wszystkie piątki powstrzymujemy się od potraw mięsnych (z wyjątkiem uroczystości). Co prawda to przykazanie obowiązuje wiernych od 14 do 60 roku życia, ale dobrze będzie, gdy dzieci razem z rodzicami będą zachowywać to przykazanie.



### SPIS TREŚCI

#### Blżej Pana Jezusa

Być człowiekiem z charakterem - katecheza s. Sylwii	4-5
Słuchać Jezusa - opowiadanie ewangeliczne	6-7
Wołanie Jonasza - opowiadanie z obrazkami	8-9

#### Chcę więcej wiedzieć

Koty, wesole psotniki - ciekawe zwierzęta	10-11
Popielec - polski zwyczaj i tradycje	12-13
Święta Weronika - nasze i rona i nasi patronowi e	14
Kto pyta, nie błądzi - odpowiada ks. Marek Dzi ewi ecki	15

#### My i nasi przyjaciele

Nasza szkoła - rekolekcje wi elkopstne	16-17
Pięknie piszemy - konkurs	18-19
Mali artyści - cz. 2, finaliści konkursu	20-21
Warto wiedzieć - ciekawe książki	22

#### Echo dzieciom - Bezpłatny dodatek Sióstr Klawerianek

#### Lubię czytać

Módlmy się...	23
Niedzielne Ewangelie	24-25
Komputer - Trzecie przykazanie Boże	26-27
Zespół „Promyczki”	28-29
Wiersze, ks. Jana Twardowskiego	30-31
Chusta Świętej Weroniki - legenda	32-33
List do dzieci - nauczani eJana Pawła II	34
Wiosenne zagadki	35

#### Bawiąc, uczę się

Kolorowanka	36-37
Łamigłówki	38-39
Krzyżówki	40
Rozwiązania rozrywek umysłowych z nr 1/2006	41
Informacje o prenumeracie	42
Promyczek z Jasnej Góry - ci eławostki	43



www.promycek.com.pl

#### Redakcja:

Ks. Andrzej Mulka  
Redaktor naczelny

Zespół redagujący:  
s. Sylwia Chruślicka BDNP  
Zofia Śliwowa  
Miłenia Małecka-Rogal  
Marta Gródek-Piotrowska  
Sylwia Biernat-Krawczyk  
ks. Paweł Kochaniewicz

Ilustracje:  
Sylwia Hyży  
Monika Potoczek

Współpraca:  
ks. Piotr Łabuda  
ks. Grzegorz Rzeźwicki

Administracja:  
Bogumiła Chmielowska

Grafika/DTP:  
Agencja Reklamowa Padjas  
Kraków

Druk:  
Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o.  
Kraków, ul. Bosacka 6  
tel./fax: 012 421 08 20

© Promyczek Dobra, 2006  
Plac Kolegiacki 4  
33-300 Nowy Sącz  
tel./fax: 018 443 44 00  
e-mail:  
wydawnictwo@promycek.com.pl

# Zespół Promyczki

## Zapraszamy na zawody narciarskie o puchar Promyczka Krynica - Słotwiny 4.03.2006 r.

Rozpoczęcie godz. 11.00 Informacje: www.promycek.com.pl



## Być człowiekiem z charakterem – czyli jak zostać świętym bohaterem

**K**ażdy człowiek w swoim sercu ma dużo możliwości do czynienia dobra, ale czasem zdarza mu się zrobić coś złego, chociaż nie zawsze wie dlaczego.

Na katechezie w zerówce Siostra opowiadała dzieciom o czynach dobrych i o tym co dzieciom się nie udaje. Potem prosiła, aby każde dzie-

cko się zastanowiło ile dobra zrobiło ostatnio i czy zdarzyło się coś nabroić – zrobić coś złego. Na zakończenie



katechezy dzieci miały się narysować. Jeden z chłopców narysował siebie jako zebra w czarno białe paski. Gdy go siostra zapytała dlaczego tak się przedstawił – odpowiedział, że czuje, jak w jego sercu jest pomieszane trochę dobra i trochę zła.

**Z**apewne każdy z was chce być zdrowym i silnym, ale również dobrym i wspaniałym człowiekiem. Tak jak ulubieni bohaterowie czy święci posiadają wypracowany, dobry charakter.

### Czy zastanawiałeś się jak pracować nad charakterem?

**Od czasu do czasu musisz odmówić sobie jakiejś rzeczy**

- koniecznie zdobyć się na różne drobne wyrzeczenia
- z wielką wytrwałością spełniać swoje postanowienia
- i zawsze prosić o pomoc Pana Jezusa i Matkę Bożą

**O**dmówienie sobie od czasu do czasu słodyczy, filmu, telewizji, komputera jest gimnastyką wzmacniającą naszą wolę i charakter. Kto tego nie czyni przy wielu drobnych okazjach, gdy przyjdzie pokusa, ma za słabą wolę, aby pokusę odrzucić. Pójdzie za przyjemnością, a nie za przykazaniem Bożym.



### Dziwna rzecz!?

**Wielkość człowieka zwykle pochodzi nie z rzeczy wielkich, ale drobnych, nieznacznych czynności dobrze wykonanych.**

**Podczas Chrztu Świętego otrzymaliśmy wiarę, nadzieję i miłość, podobne do małych ziarenek. Pan Jezus pragnie, aby wydały one wspaniałe owoce.**



#### O jedzeniu...

Gdy chodzi o spożywanie posiłków, należy kierować się rozsądkiem, a nie łakomstwem. Rozsądne dziecko umie odmówić sobie niektórych słodyczy, chipsów, coca coli. Tak postępując chroni swoje ciało od chorób i częstego chodzenia do lekarza, a zaoszczędzone pieniądze może ofiarować tym, którzy bardziej ich potrzebują.

#### Do góry nogami...

Czy wiecie, że niektórzy z waszych rówieśników byli wielkimi łobuzami, ale potem przez wytrwałe ćwiczenie serca – oczywiście z pomocą Matki Bożej – w drobnych postanowieniach stali się wspaniałymi ludźmi. Później zostali ogłoszeni świętymi. W takim razie teraz kolej na nas!

### Modlitwa w pilnej sprawie

Panie Jezu Drogi! Nawróć moje serce do Ciebie, kiedy biję się z bratem i wcale nie przepraszam albo kiedy nie słucham tego, co mówi mama. Pomóż mi codziennie robić to samo, a wciąż coraz lepiej. I proszę Cię też za tych, którzy grzeszą i nie mają odwagi czegoś dobrego z tym zrobić. Amen.



# Słuchać

W domu Marii i Marty (Łk 10, 38-42)

Witaj, to ja Łukasz

Wiesz, dziś już nie bardzo pamiętam, gdzie usłyszałem całe to opowiadanie. Może to było wtedy, gdy spotkałem się ze św. Janem, autorem czwartej Ewangelii. Nie wiem. Mimo, że minęło już od tej pory tyle czasu, pamiętam ją doskonale. Było to wtedy, gdy Jezus przyszedł do Betanii, do domu Marty i Marii. Były to siostry Łazarza – tego samego Łazarza, którego Jezus wskrzesił z martwych. Idąc do Jerozolimy Jezus wszedł do domu Marii i Marty. Musiały one być na pewno bardzo mile zaskoczone. Oto przyszedł do nich Pan. Choć z drugiej strony wydaje mi się, że nie spodziewały się, że ON do nich przyjdzie. To właśnie dlatego wszystko tak się potoczyło...

Marta, chciała wszystkiego dopilnować. Biegała, krzątała się, tyle rzeczy miała do zrobienia – w końcu przyszedł do domu niezwykle ważny gość. Miała tyle do zrobienia, tak bardzo chciała dobrze wypaść, że zapomniała o Chrystusie. Dobrze, że była Maria. Usiadła u stóp Mistrza z Nazaretu i słuchała GO, a ON mówił. Maria była, jak prawdziwy uczeń. Bo taki jest właśnie zwyczaj w Palestynie: jeśli uczeń chce się uczyć, to powinien usiąść u stóp swojego mistrza i słuchać. Powinien cicho słuchać – chyba, że chce zapytać o coś, o czym mówi Mistrz. Najważniejsze dla ucznia jest, aby słuchać.

Czy pamiętasz, jak pisałem Teofilowi, jak to Jezus, gdy był mały – został w Jerozolimie? Pamiętasz, szukali GO wtedy rodzice. Gdy GO znaleźli, to siedział w Świątyni u stóp nauczycieli i zadawał im pytania. Tak – wtedy Jezus był takim uczniem, który wszystko wie. Ale ON wiedział, co to znaczy być uczniem – słuchaczem.

# Jezusa



Mozajka w Kościele w Betanii / fot. ks. Piotr Łabuda

I tak właśnie zrobiła Maria. Siedziała, bo chciała GO słuchać. Zabiegana Marta nie miała na to czasu. Tak była zapracowana, że w pewnym momencie nawet zaczęła pouczać samego Chrystusa. Przyszła do NIEGO i mówi: Panie, powiedz jej, aby mi pomogła, a nie siedziała tak beczynn timer.

Jezus zaś powiedział, że to właśnie Maria wybrała to, co jest najlepsze – słuchanie słów Chrystusa.

Rozpoczął się czas Wielkiego Postu. Czas, kiedy mamy zastanowić się nad swoim życiem, swoim postępowaniem. Wiesz, tak bardzo potrzeba nam, abyśmy jak Maria, znaleźli czas, aby usiąść i posłuchać, co nam chce powiedzieć Jezus. Ciągłe jesteśmy zabiegani, zajęci tyloma rzeczami. Nie mamy dla NIEGO czasu. Zawsze mówimy: później, mam jeszcze tyle swoich spraw – takich bardzo ważnych... A ON czeka. Czeka na nas, abyśmy jak Maria usiedli u JEGO stóp i w ciszy posłuchali co chce nam powiedzieć. Może więc warto, abyś w ten czas Wielkiego Postu, usiadł i posłuchał Chrystusa, abyś tak codziennie słuchał co Pan Bóg chce ci powiedzieć. Może warto, abyś w czas Wielkiego Postu codziennie przeczytał Pismo Święte?

A jak będziesz codziennie czytał, to będziesz GO poznawał. I tak będziemy GO wspólnie poznawali. Ja będę ci o NIM pisał, ty będziesz o NIM czytał.

Bo przecież, aby kogoś pokochać, trzeba go w pierw poznać.

Twój Łukasz







## Wotanie Jonasz

Czy wszyscy musimy się nawracać? Czy tylko grzesznicy? Jak może nawracać się ten, kto kocha Boga? Czy Bóg kocha tych, którzy grzesząc, okazują Bogu nienawiść? Poucza nas o tym prorok Jonasz bohater jednej z najkrótszych ksiąg Pisma Świętego – prorok Jonasz.

Prorok jest wystawnikiem  i głosicielem Jego Słowa.  w imieniu  miał wezwać do nawrócenia , którzy mieszkali w Niniwie. Czynili oni bowiem bardzo wiele zła, a na dodatek nie znali jeszcze .  jednak nie chciał wypełnić tej misji, ponieważ obawiał się  z tego wielkiego mias-  
ta. Uważał też, że grzesznych Niniwitów powinna spotkać od  zasłużona kara.  postanowił więc uciec przed .  
Wsiadł na  płynący do Tarsisz i zasnął. Wkrótce jednak rozpięta się straszliwa  na morzu.   
którym płynął  zaczął tonąć. Przerażeni  szukali przyczyny grożącej im katastrofy. Wtedy  przyznał się, że to on jest przyczyną  gniewu.  jednak, pomimo nieposłuszeństwa proroka, nie chciał jego śmierci. Gdy  wyrzucili go ze  do morza  ocalił go. Został wielką



która połknęła Jonasz na trzy dni i noce, a następnie wyrzuciła go na  w pobliżu Niniwy.

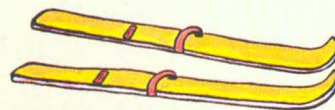
 na własnym przykładzie przekonał się jak łatwo jest zgrzeszyć. Zrozumiał też, że  chce nas przede wszystkim ratować z grzechów, a nie karać. Poszedł więc do Niniwy i przez 4 dni wzywał wszystkich  do nawrócenia, wotając: „Jeszcze trzy dni a Niniwa zostanie zburzona”. Mieszkańcy Niniwy, od  począwszy, postuchali od razu  i rozpoczęli pokutę. Przywdziali strój pokutny, siedzieli na , a przede wszystkim z całego  i wszystkich sił odwrócili się od zła i zaczęli czynić dobro, czym sprawili  wielką radość.

Jeśli kochasz Boga, nie zwlekaj, lecz jak najszybciej nawróć się. Posłuchaj Boga, który chce zbawienia wszystkich ludzi.

REBUS

Gdy rozwiążesz rebus dowiesz się co pomaga w zerwaniu ze złem.

U+



~~C~~

N=M ~~X~~

1



Jonasz



Bóg



ludzie



statek



burza



marynarze



ryba



brzeg



król



popiół



# Koty wesole psotniki

Małym słodkim kociakom, które często są nie lada rozrabiakami pewno ciężko zrobić wielkopostne postanowienie. Za to Wy możecie sobie obiecać, że postaracie się nauczyć ich dobrych manier. Może dzięki temu ocalicie kilka doniczek na parapecie?

Koty, podobnie jak psy są najczęściej spotykanymi zwierzętami w naszych domach. A warto wiedzieć, że futro kota posiada właściwości lecznicze.

## Czy wiesz że...

○ Kot oswojony został bardzo dawno temu, już w starożytnym Egipcie. Był tam nawet czczony jako bóstwo.

○ Dlaczego oczy kota świecą? Otóż pod siatkówką znajduje się warstwa komórek odbijających światło, podobnie jak lustro. Stąd też wystarczy nawet najmniejszy strumień światła, a kocie oczy nabierają niezwykłego blasku.

○ Wszystkie koty domowe, choć może trudno nam w to uwierzyć, są dalekimi kuzynami takich drapieżników jak lew, tygrys, pantera, ryś czy żbik. Bywa nawet, że z tymi ostatnimi, koty łączą się w pary i mają wspólne potomstwo.

○ Koty są mięsożerne i bywają agresywne. Polują na myszy, ptaki i inne drobne zwierzęta.

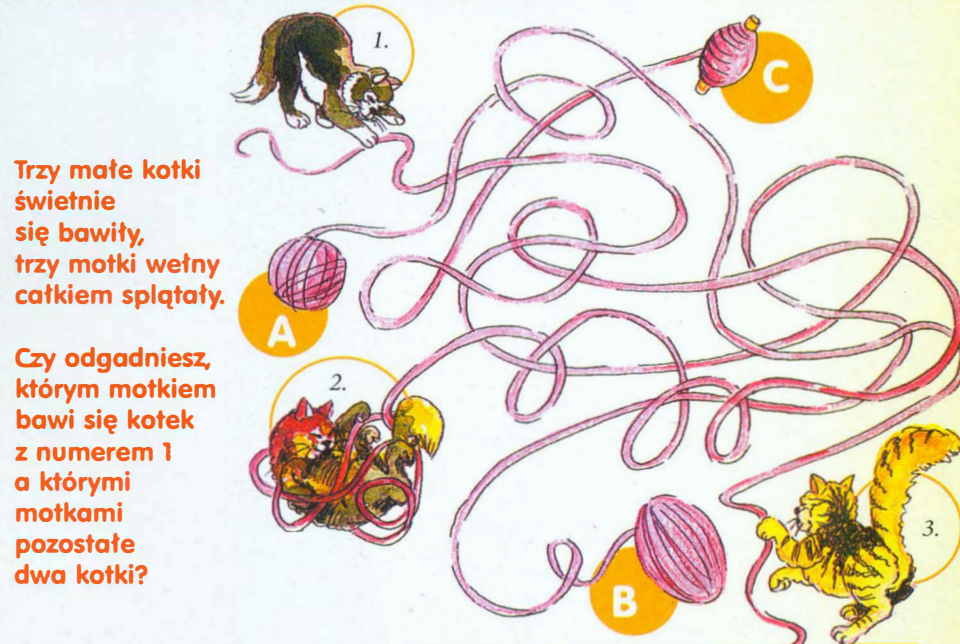
○ W każdym kocie dżemie tęsknota do wolności i dzikiego życia. Dlatego koty w przeciwieństwie do psów nie do końca dają się oswoić, nie uznają swojego pana i „nie grzeszą” posłuszeństwem. Zwykło się nawet mówić, że: „kot chodzi własnymi drogami”.

Jeśli macie kociaka pamiętajcie, że musicie postępować z nim bardzo delikatnie, bo koty obdarzają sympatią tylko tych, którzy potrafią się nimi troskliwie zajmować.

**UWAGA!**  
**UWAGA!**

Choć na ogół koty są bardzo samodzielne, bywają narażone na różne choroby i dlatego musicie dbać o kilka rzeczy:

- często sprawdzać czy nie mają pcheł!
- systematycznie odrobaczać je!
- właściwie karmić!
- pamiętajcie też, że małe kociaki są naprawdę samodzielnie dopiero po 8 tygodniach!



Trzy małe kotki świetnie się bawiły, trzy motki wełny catkiem splątały.

Czy odgadniesz, którym motkiem bawi się kotek z numerem 1 a którymi motkami pozostałe dwa kotki?

## Plątaninka

rozwiązanie:

1

2

3

2



# Popielec – zaproszenie do pokuty

Środa Popielcowa rozpoczyna okres 40 dniowego postu przed najważniejszymi świętami w roku czyli **Wielkanocą**. W tym czasie często podejmujemy dobre postanowienia i staramy się, aby w swoim życiu zmieniać to, co smuci Pana Boga.

• Potoczna nazwa Środy Popielcowej – Popielec – wywodzi się od zwyczaju posypywania głów popiołem. Czyni się to na znak umartwienia i pokuty.

• Popiół przygotowany z ubiegłorocznych palm, sypie na nasze głowy kapłan w czasie specjalnej Mszy Świętej wypowiadając przy tym znamienne słowa:

„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”  
lub „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”.



• Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone już w VI wieku. Początkowo dotyczyło to tylko osób publicznych odprawiających pokutę. Często osoby takie ubierały także włosiennicę, koszulę ze zgrzebnego, twardego płótna, której noszenie było dodatkowym umartwieniem. Pokutnicy opuszczający kościół w Środę Popielcową mogli powrócić do niego dopiero w Wielki Czwartek.



• Dawniej w Środę Popielcową w domach myto wszystkie patelnie i garnki z reszty tłuszczu i chowano je na strych lub wyrzucano do sadu. W ten sposób żegnano się z wszystkimi mięsnymi potrawami aż do świąt.



Pomyśl, że 40 dni postu może też być szczególnym czasem dla Ciebie.

Może wybierzesz którąś z naszych propozycji postanowień wielkopostnych i będziesz wypełniał tabelę, zaznaczając dobre uczynki właściwym kolorem:



Przed Świętami podsumuj w jakim kolorze „●” masz najwięcej. W kwietniowym numerze „Promyczka Dobra” odczytasz kilka słów o sobie!

40 DNI POSTU	●	●	●	●	●	●																																		
nie oglądam telewizji	○	○	○	○	○	○																																		
nie używam brzydkich słów	○	○	○	○	○	○																																		
nie jem słodczy	○	○	○	○	○	○																																		
pomagam rodzicom	○	○	○	○	○	○																																		
chętnie dzielę się z innymi	○	○	○	○	○	○																																		
pamiętam o codziennej modlitwie	○	○	○	○	○	○																																		
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40



## Św. Weronika



### Święta Weronika

Św. Łukasz Ewangelista opisuje, że podczas Drogi Krzyżowej Panu Jezusowi towarzyszył tłum ludzi. Wśród nich szły kobiety jerozolimskie. Jak mówi tradycja w tym tłumie była także św. Weronika, pobożna niewiasta jerozolimka, nie bojąca się rzymskich żołnierzy i rozszalonego tłumu. To właśnie ona podała Zbawicielowi chustę i otarła nią Jego zakrwawioną twarz. Tradycja podaje, że na chuście pozostał wizerunek umęczonego Zbawiciela. To wydarzenie zostało upamiętnione w szóstej stacji Drogi Krzyżowej. Legenda ta tłumaczy również etymologię imienia Weronika, które pochodzi od łacińskich słów *vera icon*, co znaczy prawdziwy wizerunek (obraz).

Niektórzy utożsamiają św. Weronikę z kobietą cierpiącą na krwotok, którą uleczył Jezus i ona właśnie w ten sposób wyraziła Mu swoją wdzięczność.

Jedną z wielu legend podaje, że ów wizerunek zwany Chustą Weroniki, dotarł do Rzymu, na dwór cesarza Tyberiusza. Za przyczyną tej chusty cesarz miał odzyskać zdrowie. Później ta chusta została подарowana papieżowi Klemensowi i jego następcom.

Św. Weronika ma swoje wspomnienie 4 lutego. Jest uważana za patronkę księżowskich gospodyń, praczek, tkaczy lnu, handlarzy lnem, bieliźniarek, szwaczek, portrecistów, rzeźbiarzy i fotografów, patronkę dobrej śmierci; wzywa się ją także w przypadkach ciężkiego poranienia i krwotoków.

Na pytania dzieci odpowiada:



### ks. Marek Dziewiecki

Ks. Marek współpracuje z telewizyjnym programem ZIARNO i jest również wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.



### Klaudia kl. II: Czy księża też mają ferie i wakacje?

#### ks. Marek:

Oczywiście, że tak, Klaudio. Trzeba przecież mieć dużo siły po to, by mocno i cierpliwie kochać. Każdy, kto kocha i pracuje, potrzebuje trochę czasu dla siebie i nowych sił. Pan Jezus też wysłał swoich uczniów na odpoczynek, bo wiedział, że w zdrowym ciele jest zdrowy duch. Ferie i wakacje są nie po to, żeby nauczyć się leniuchowania, ale po to, żeby po ich zakończeniu z nowymi siłami i jeszcze większą radością pomagać dzieciom, młodzieży i dorosłym naśladować Pana Jezusa, czyli stawiać się kimś świętym.

# Kto pyta nie błądzi



**Mikołaj:**  
Czy dla księży  
odprawianie  
Mszy św.  
to ciężka praca  
czy przyjemność?

ks. Marek: Mikołaju Drogi, Msza Święta to dla mnie godzina wielkiej radości i święta. To nie praca; to coś więcej niż tylko przyjemność! To spotkanie z Jezusem! On jest moim największym Przyjacielem, który kocha mnie nad życie! On jest obecny w Eucharystii po to, żebym słyszał Jego głos i żebym mógł przytulić siebie do Jego Serca, które mnie kocha i umacnia. Jestem szczęśliwy, gdy wierni razem ze mną uczestniczą w Eucharystii i gdy oni też czują się bardzo kochani przez Boga. Msza Święta to jakby oglądanie zdjęć Kogoś, kto mnie bardzo kocha, albo jak czytanie listu od Przyjaciela, który umacnia mnie w każdej chwili. Właśnie dlatego po Mszy Świętej chce nam się żyć i pracować!

Zachęcamy Was do nadsyłania pytań do księży, którzy bardzo chętnie odpowiadają na nie; możecie też do nich dołączyć swoje zdjęcia.

W kolejnych miesiącach na Wasze pytania będą odpowiadać: ojciec Piotr Dettlaff z Radia Maryja i TV Trwam, brat Tadeusz Ruciński, ks. Grzegorz Rzeźwicki oraz inni księża.



# Nasza szkoła

## Rekolekcje wielkopostne

Jak zagospodarować dzieciom czas przeznaczony na rekolekcje wielkopostne, aby rodzice nie martwili się, że dzieci zbyt wcześnie wrócą do domu? – to nie lada problem zwłaszcza w miastach. Co zrobić, aby nauczyciele chętniej i owocniej angażowali się w organizację rekolekcji?

– To sprawa ciągle aktualna w bardzo wielu szkołach.

Jak zorganizować rekolekcje, aby były one naprawdę okazją do ożywienia wiary i miłości dzieci? Takie pytania stawia sobie wielu duszpasterzy nie tylko w Wielkim Poście, ale już dużo wcześniej.



Wiktoria  
i Justyna

My nie możemy się doczekać kiedy będą rekolekcje, bo zawsze na rekolekcje z całą szkołą wyjeżdżamy do jakiegoś ośrodka. Przez kilka lat jeździliśmy do Krynicy do Schroniska im. bł. Jana Frasattiego. Ponieważ w ubiegłym roku w schronisku nie mogliśmy się już pomieścić, pojechaliśmy do Złockiego. Nauki w kościele, który jest piękną cerkwią, a także zajęcia z nauczycielami w ośrodku wypoczynkowym były bardzo ciekawe.



**uwaga!**

Jeżeli chcecie zaprosić Promyczka do swojej szkoły lub klasy, napiszcie do nas lub zatelefonujcie. Czekamy!

**Siostry Służebniczki Dębickie** pracujące w parafii św. Klemensa w Warszawie prowadzonej przez OO. Redemptorystów.

Dzieci z dwóch szkół leżących na terenie naszej parafii dzielimy na dwie grupy: klasy od 1 do 3 oraz od 4 do 6. Zazwyczaj w pierwszym dniu z młodszą grupą jedziemy autobusem lub tramwajem zobaczyć jakieś ciekawe miejsca np. muzeum i grób ks. Jerzego Popiełuszki, Kurię Metropolitalną czy kościół na Bielanach. Druga grupa w tym czasie uczestniczy w naukach w kościele parafialnym poprzedzanych nauką śpiewu pieśni i piosenek religijnych, a później dzieci dzielone są na kilka grup i udają się do sal w domu parafialnym. Tam prowadzone są różne zajęcia np. przygotowywaliśmy z dziećmi inscenizacje do drogi krzyżowej, dzieci wykonują prace plastyczne itp. Trzeba zaznaczyć, że w tych zajęciach nie tylko uczestniczą, ale bardzo nam pomagają prawie wszyscy nauczyciele.





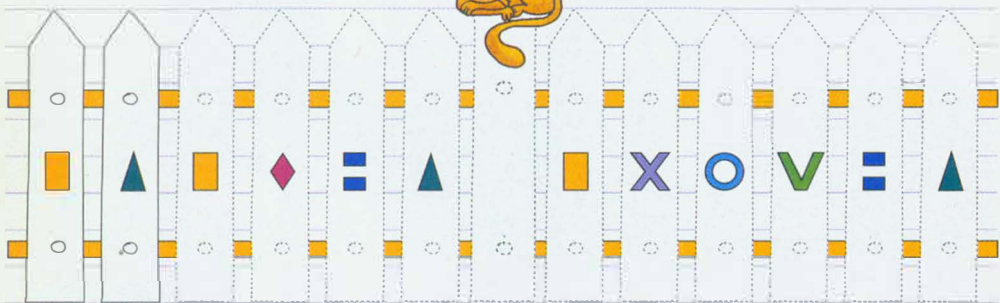
# ABC łatwego pisania

Narysuj kilka wesołych i smutnych misiów, kilka główek z uśmiechniętymi buziami oraz tajemniczy płótek a nie tylko będziesz miał większe szanse w naszym konkursie, ale przede wszystkim będziesz łatwiej pisał.



Teraz narysuj płótek i odgadnij kto go zaprojektował:

= B	= A	= C	= i
legenda			
= R	= O	= N	



## KONKURS DLA PIERWSZOKLASISTÓW

Z

je

wio

ros

sna

na

na

dzie

Wpisz najładniej jak potrafisz hasło:

Wesołe ferie

teraz napisz ładnie swoje imię i nazwisko,

Bogusław Rudek

NAGRODA  
dla  
Bogusława  
Rudka



Napisz hasło na kuponie.

KUPON  
KONKURSOWY 3/2006

KONKURS DLA  
PIERWSZOKLASISTÓW



Napisz Hasło: Z wiosną nadzieje rosną

teraz napisz ładnie swoje imię i nazwisko,

wytnij kupon i wyślij  
na adres Promyczka.

UWAGA. W konkursie będą brały udział tylko prace napisane piórem na oryginalnym kuponie – nie będziemy brać pod uwagę prac napisanych ołówkiem, długopisem, pisakiem lub cienkopisem.

Imię i nazwisko

Adres





Rozwiązanie konkursu  
plastycznego  
**Tajemnice  
różańcowe**

Lista zwycięzców:

klasy IV–VI

**I miejsce – Marcin Słodkiewicz**  
SP w Trzebieży

**II miejsce – Kasia Mrozek**  
MDK w Nowym Targu

**Kinga Kazek**  
SP w Dąbrowie Tarnowskiej

**III miejsce – Karolina Wójcik**  
SP Zubrzyca Górna

**Piotr Błachut**  
SP w Jasienicy

Wyróżnienia:

1. Katarzyna Skórska, SP w Szczawie
2. Zuzanna Poznańska, SP w Kowalowej
3. Konrad Paszkowski, PSP w Rajbrocie
4. Małgorzata Samek, SP Marcinkowice, kółko plastyczne „Promyczek”
5. Dominika Peciak, SP w Rdziostowie
6. Angelika Panek, SP nr 3 w Stróży

Wyróżnienia specjalne dla prac  
z Młodzieżowego Domu Kultury  
w Nowym Targu dla:

1. Natalia Suska
2. Maria Stychno
3. Tomasz Kwiatkowski

Serdecznie dziękujemy  
wszystkim, którzy  
nadesłali swoje prace!



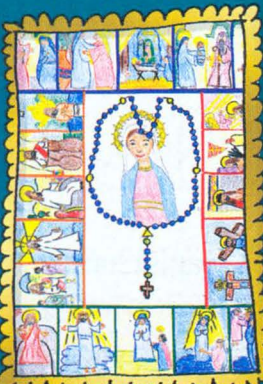
**I miejsce – Marcin Słodkiewicz**  
SP w Trzebieży



**II miejsce – Kasia Mrozek**  
MDK w Nowym Targu



Wyróżnienie – Katarzyna Skórska  
SP w Szczawie



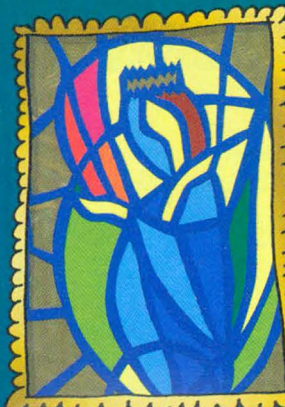
Wyróżnienie – Zuzanna Poznańska  
SP w Kowalowej



Wyróżnienie – Angelika Panek  
SP nr 3 w Stróży



Wyróżnienie specjalne  
– Natalia Suska



**II miejsce – Kinga Kazek**  
SP w Dąbrowie Tarnowskiej



**III miejsce – Karolina Wójcik**  
SP Zubrzyca Górna



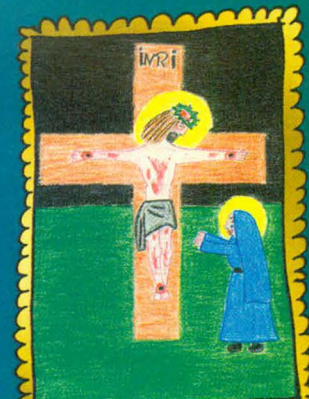
**III miejsce – Piotr Błachut**  
SP w Jasienicy



Wyróżnienie – Konrad Paszkowski  
PSP w Rajbrocie



Wyróżnienie – Małgorzata Samek  
SP Marcinkowice



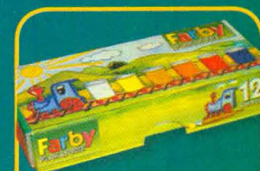
Wyróżnienie – Dominika Peciak  
SP w Rdziostowie



Wyróżnienie specjalne  
– Maria Stychno

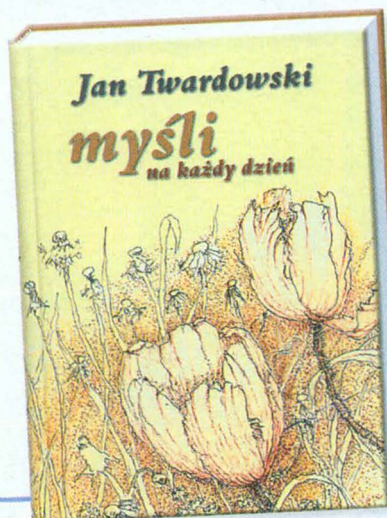


Wyróżnienie specjalne  
– Tomasz Kwiatkowski



Nagrody  
ufundowała  
firma:  
**KARMAŃSKI**  
z Krakowa





ks. Jan Twardowski  
**Myśli**  
 na każdy dzień

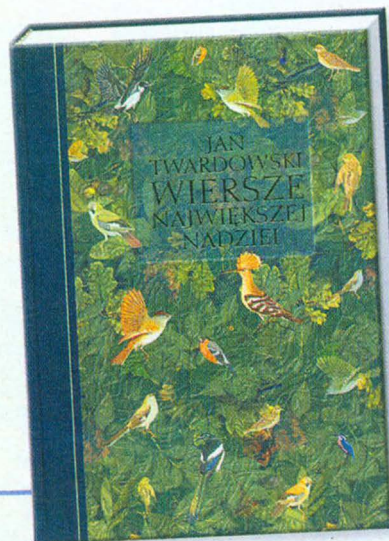
nr kat.: 3913    cena: 34,90 zł

stron: 146    rmat: 120×17

oprawa: twarda

Druk. i Księg. św. Wojcie

Autor zaproponował wspólne szukanie znaków Bożych w codzienności. Są tu refleksje, pytania i modlitwy, do czytania dzień po dniu.



ks. Jan Twardowski  
**Wiersze**  
 największej nadziei

nr kat.: 2474    cena: 56,00 zł

stron: 480    ormat: 170×25

oprawa: twarda

Rhema

Wiersze najbardziej znanego księdza wśród poetów i najlepszego poety wśród księży. Tchną dobrocią, spokojem, radością i nadzieją.

# Echo Dzieciom

Marzec 2006



Z Marią Teresą

Zamów w wysyłkowej księgarni:

INFOLINIA: 0-801 27 27 50

www.prodoks.pl | info@prodoks.pl

**PRODOKS**

PROmotor DObrej KSiążki



# MISYJNY DZIEŃ DZIECI



Zróbmy więc wielki krąg  
z naszych serc, z naszych rąk.  
Nieśmy w świat radosną wieść,  
że Bóg kocha nas!

Sobota 7 stycznia 2006 r. to niecodzienny widok w klasztorze sióstr klawerianek w Krośnie. Liczne grupy dzieci ze swoimi katechetami ciągnęły z różnych miejscowości: Beska, Korczyny, Jedlicza, Iwonicza Zdroju, Krosna, Iskrzyni na Misyjny Dzień Dzieci. W recepcji każde dziecko, a było ich 230, zostało wpisane na listę obecności i otrzymało gwiazdę, którą zawiesiło na szyi. Przypominała ona dzieciom prawdę o Mędrcach ze Wschodu, którzy wyruszyli za gwiazdą, by pokłonić się Jezusowi. Gwiazdy, które otrzymały dzieci były w pięciu kolorach: żółtym, białym, czerwonym, zielonym i niebieskim, oznaczały poszczególne kontynenty. Tym samym dzieci zostały podzielone na grupy kontynentalne. Dzieci otrzymały również śpiewniki i ciekawe reklamówki z napisem „Misje czekają na Ciebie”, które szybko otworzyły, by zobaczyć co też tam w środku jest...

Po zapisaniu i zapoznaniu się z terenem klasztoru rozpoczęło się spotkanie

na sali, które ukazało dzieciom sytuację ich rówieśników na wszystkich kontynentach. Śpiew nieznanych dzieciom piosenek w językach: polskim, chi bamba, hiszpańskim był dodatkową atrakcją.

„Historia Maryni (bł. Marii Teresy Ledóchowskiej), która pragnęła zostać sławną”, opowiedziana i pokazana na slajdach przez s. Marię, poruszyła serca dzieci, a może także wzbudziła pragnienie zostania w przyszłości misjonarzem?

Msza św. celebrowana przez ks. Karola Brysia – misjonarz z Kamerunu – to kolejne niecodzienne przeżycie dla dzieci. Misjonarz w kazaniu podkreślił m.in.: „wy jesteście misjonarzami, nie szukajcie ich obok siebie, ale to w każdym z was jest misjonarz”.

W modlitwie wiernych dzieci modliły się za dzieci: nie znające jeszcze Pana Jezusa, cierpiące z powodu głodu, chorób, wojen, samotności, niewolniczej pracy, braku szkolnictwa.

Dzieci, ubrane w stroje charakterystyczne dla danego kontynentu niosły do ołtarza: Pismo Święte – jako znak pragnienia, by wszyscy ludzie usłyszeli Słowo Boże i uwierzyli w nie; krzyż – w którego symbolu oddajemy Bogu ludzi z tych miejsc na świecie, gdzie szczególnie oczekuje się na taskę pokoju; muszlę św.. Jakuba – którą używa się w czasie chrztu, przypominającą nasz chrzest, w którym zostaliśmy zanurzeni w Chrystusie; kadzidło indyjskie – symbol naszego szacunku do każdej religii i kultury; miskę z ryżem – aby dzieci nie musiały cierpieć głodu; łańcuch – symbol niewolnictwa, z którego do dziś wiele krajów



misyjnych nie otrząsnęło się; serce zrobione ze zdjęć ludzi krajów misyjnych – jako symbol naszych serc pamiętających o tych, którzy czekają na Ewangelię. Dary złożyliśmy Jezusowi, aby przyjąć je razem z chlebem i winem i włączył w Ofiarę, składaną Ojcu Niebieskiemu za zbawienie świata.

Po Mszy św. był czas na posilek, loterię misyjną i zwiedzanie muzeum misyjnego. Loteria cieszyła się wielkim zainteresowaniem, a dochód z niej przeznaczony był na zakup namiotów i ciepłej odzieży dla pakistańskich dzieci – 42 tys. rannych dzieci czeka na pomoc, a 2 miliony najmłodszych pozostaje bez dachu nad głową. Brakuje wody i lekarstw. To skutki trzęsienia ziemi.

Trzeba tutaj podziękować wszystkim ofiarodawcom – hurtownikom, którzy chętnie dawali produkty na loterię, prosząc w zamian o modlitwę za nich.

Na zakończenie spotkali się razem, by bawić się w grupach kontynentalnych, uczestniczyć w konkursach i wylosować główne nagrody, które przyplłynęły aż z wyspy Tonga (Oceania). Wylosowało je kilkoro szczęśliwych dzieci.

Nasze spotkanie zakończyliśmy postanowieniami, które były pragnieniami bł. Marii Teresy Ledóchowskiej: „kochajcie misje, módlcie się za misje, czytajcie o misjach, ofiarujcie im coś od czasu do czasu i bądźcie wierni zobowiązaniom wobec misji”, oraz modlitwą do bł. Marii Teresy: „Panie Jezu, Dziękuję Ci za to, że rozpalites w sercu Marii Teresy wielką miłość, jaką mieli Apostołowie i misjonarze. Proszę Cię, byś powtórzył w każdym dziecku cud Twojej miłości, który przybliży do Boga i zbawia świat. Uczyni mnie misjonarzem na wzór Marii Teresy, gdyż ja także pragnę mówić o Tobie dzieciom, które Ciebie jeszcze nie znają”.



Opracowała s. Bożena Najbar SSPC



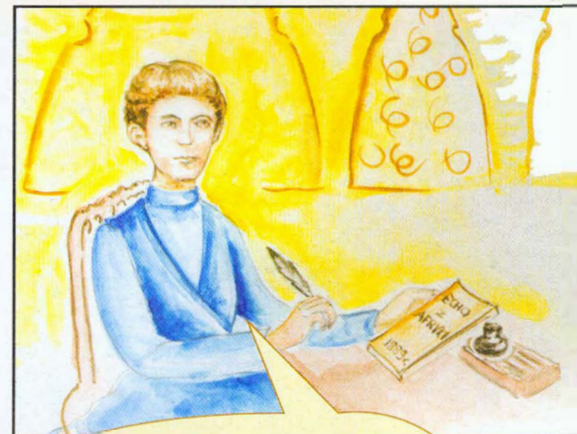
Kardynał Lavigerie, wielki obrońca praw niewolników w Afryce i założyciel Ojców Białych, wygłosił w 1888 r. w Londynie płomienne przemówienie, w którym zwrócił się do kobiet takimi słowami:

Mój Boże!  
Jakie masz palny wobec mnie?

„Kobiety katolickie Europy! Jeśli Bóg dał wam zdolności pisarskie, oddajcie je w służbę misjom. Żadna inna nie jest bardziej święta niż ta!”

Jeśli Bóg dał wam zdolności pisarskie, oddajcie je w służbę tej sprawie.

Maria Teresa urzeczona patrzyła na to jedno zdanie i czytała je na nowo z ciągle rosnącym zapałem. Była w pełni świadoma swoich pisarskich zdolności, które dotąd służyły tylko czysto ludzkim, światowym celom.



To wielkie wyzwanie. Pragnę pisać, aby uwolnić od fizycznej i duchowej niewoli moich afrykańskich braci. Chcę służyć tylko misjom!

W 1889 r. ukończyła pisać dramat o niewolnictwie pt.: „Zaida, Dziewczę Murzyńskie” oraz w listopadzie tegoż samego roku pojawił się zredagowany przez nią pierwszy numer „Echa z Afryki”. Zaczęły również napływać ofiary pieniężne na potrzeby niewolników afrykańskich, co spowodowało, że Maria Teresa zaczęła prowadzić szeroką korespondencję z Darczyńcami oraz z misjonarzami.

Przy najlepszej woli jej praca apostołska nie dawała się pogodzić ze stanowiskiem damy dworu wielkiej księżnej tokańskiej.

Czy to możliwe Mario Tereso, że nas opuszczasz?

Czuję coraz bardziej, że Chrystus pragnie mnie tylko dla siebie.



## Mali Misjonarze z Makowa Podhalańskiego



Kraków. Museum misyjne, fot. archiwum SP 1

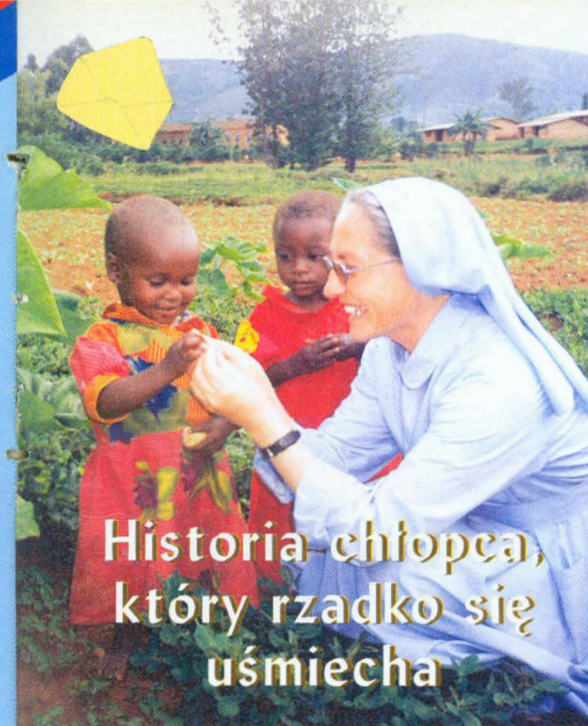
Jestem katechetką w Makowie Podhalańskim. Od siedmiu lat z inicjatywy ks. proboszcza Antoniego D. i p. dyrektor Elżbiety M. prowadzę kółko misyjne w Szkole Podstawowej nr 1. Wśród podejmowanych inicjatyw dwa razy w roku nasza grupa „Mali misjonarze” organizuje loterię misyjną. Dochód przeznaczamy na potrzeby rwandyjskiego chłopca imieniem Habanabakize, którego obejmujemy opieką duchową i materialną. Utrzymujemy z nim również kontakt listowy. W tę akcję zaangażowanych jest ok. 160 dzieci. Bierzymy również czynny udział w Dniu Papieskim.

Zwiedziliśmy też muzeum misyjne u sióstr klawerianek w Krakowie przy ul. Grabowej 9. Serdecznie pozdrawiamy wszystkich sympatyków misji i przesyłamy okolicznościowe zdjęcia.

*Marta Limanowska, katechetka*

### Młodzi Przyjaciele misji!

Napiszcie o tym, co robicie dla misji. Podzielcie się swoimi doświadczeniami, opiszcie ważne wydarzenia i spotkania. Pamiętajcie, że zawsze są mile widziane zdjęcia i rysunki.



Historia chłopca,  
który rzadko się  
uśmiecha

cz. 3

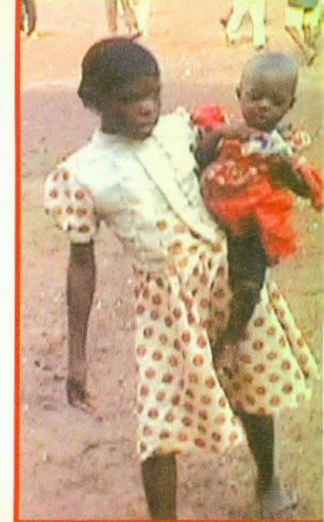
Podobnie jak w wierszu „Murzynek Bambo w Afryce mieszka...”, którego uczyłam się w Polsce w szkole jako dziecko, tak też nasz Idris rano chodzi do szkoły, a potem „psoci, figluje, to jego praca”. Jest to chłopiec żywiołowy, a zarazem wstydliwy i bardzo poważny. Zazwyczaj, gdy coś przeszkobie, a często mu się to zdarza, chodzi ze spuszczoną głową i smutną miną. W ogóle rzadko się uśmiecha, nie dlatego, że jest mu źle czy jest głodny, ale taki ma wyraz twarzy. Nawet podczas pozowania do zdjęcia nie zmienił wyrazu twarzy, a dzieci afrykańskie bardzo lubią, gdy się im robi zdjęcie. Czasem uśmiechnie się na kilka sekund ale znowu wraca do swojej smutnej minki.

Idris jest chłopcem zabieganym i ciekawym świata, jak dzieci w jego wieku. Wszędzie go pełno, wszystko by chciał naraz i najlepiej zrobić. Ostatnio zdarzało mu się gubić długopisy, które od nas otrzymywał. Jego mama wpadła więc na pomysł, by mu uszyć małą torebkę, w której na szyi będzie nosił długopis. Od tej pory nie zdarzyło mu się go zgubić.

cdn.

s. Dolores Roś, kanoniczka Ducha Świętego  
Buraniro, Burundi, Afryka

L  
i  
s  
t  
y  
z  
m  
i  
s  
j  
i



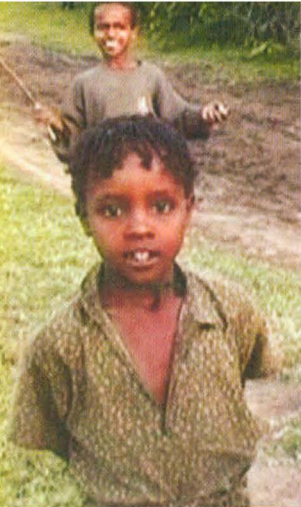
Nigeria, fot. archiwum SSPC

Modlimy się  
z Ojcem  
Świętym

MARZEC

Modłmy się,  
aby w całym  
Kościele wzrastała  
powszechna  
świadomość misyjna,  
która sprzyja  
współpracy  
w wymianie  
niskonarzu.





Etiopia, fot. archiwum SSPC

# U UP S!

Uśmiechem  
upiększamy  
świat!

## KRZYŻÓWKA z hasłem

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
A														
B														
C														
D														
E														
F														
G														
H														
I														
J														

opracowała Aneta Rayzacher

### POZIOMO:

- A1 – „Nauczycielu” (skojarz z rabinem)
- A7 – cierpliwa i łaskawa cnota Boska
- C1 – Taka jest Maryja między niewiastami
- E1 – ... sumienia konieczny przed spowiedzią
- G7 – Ostateczny czeka nas wszystkich
- H10 – inaczej Męka Pańska (tytuł filmu Gibsona)
- I1 – grzech przeciw ósmemu przykazaniu Bożemu
- J9 – „prezenty” Ducha Świętego

### PIONOWO:

- 1C – ... Boży gładzi grzechy świata
- 3C – zabląkanej... Pan będzie szukał
- 4A – Pierwsza Osoba Boska – ... Ojciec
- 5G – np. powstrzymanie się od spożywania mięsa
- 7A – sakrament łączący waszych rodziców
- 11A – ... popielcowa
- 13B – druga cnota Boska
- 14D – podpora pasterza

Hasło: I7 A5 H1 D14 I1 A5

H10 C11 H12 H7

- 1 Popielec
- 5 1 Niedziela Wielkiego Postu
- 25 Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Rozwiązania prosimy wysłać pod adres:

Rozwiązanie z nr 1/2006 brzmi: **Nieśmy światło wiary.** Nagrody wylosowali: Krzyś z Sopotu, Justyna z Wołoszyna, Magda z Bańskiej Wyżnej, Dagmara z Komorowa, Małgorzata z Sandomierza oraz Justyna z Rudzicy. Gratulujemy wygranej!

„Echo dzieciom”  
Siostry Misjonarki  
św. Piotra Klawera  
ul. Warszawska 12  
05-807 Podkowa Leśna

Módlmy się

23

# Módlmy się...

- o łaski dla księży głoszących rekolekcje wielkopostne, aby umieli dotrzeć do wszystkich dzieci, a szczególnie do tych, które rzadko chodzą do kościoła...

**ciebie prosimy...**

- za wszystkich uczniów, dla których są organizowane rekolekcje wielkopostne, aby ten czas łaski był dobrze przez nich wykorzystany...

**ciebie prosimy...**

- za dziewczęta i kobiety, aby starały się jak najpiękniej naśladować Matkę Najświętszą w cichej i pokornej służbie potrzebującym...

**ciebie prosimy...**

- za wszystkich, którzy stoją na straży świętości poczętego życia, aby ich wysiłki przynosiły owoce na całym świecie...

**ciebie prosimy...**

- za wszystkich, którzy podjęli dobre wielkopostne postanowienia, aby w nich wytrwali i bardzo przybliżyli się na drodze do Boga...

**ciebie prosimy...**

## wystuchaj nas Panie

Te modlitwy mogą być wykorzystywane w czasie modlitwy wiernych na Mszy Świętej dla dzieci.





NIEDZIELA 5 MARCA 2006

Mk 1, 12-15

Ewangelia według św. Marka, rozdział 1. wersety od 12. do 15.

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!”

NIEDZIELA 12 MARCA 2006

Mk 9, 2-10

Ewangelia według św. Marka, rozdział 9. wersety od 2. do 10.

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy.

NIEDZIELA 19 MARCA 2006

J 2, 13-25

Ewangelia według św. Jana, rozdział 2. wersety od 13. do 25.

Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił.

NIEDZIELA 26 MARCA 2006 J 3, 14-21

Ewangelia według św. Jana, rozdział 3. wersety od 14. do 21.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.



**NAGRODY  
FUNDUJE  
WYD. PASTERZ  
Z WROCŁAWIA**  
WWW.PASTERZ.PL

### KUPON KONKURSOWY

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI  
ROZLOSUJEMY AKTAKCYJNE NAGRODY UFUNDOWANE PRZEZ  
„MULTIMEDIA CHRZEŚCIJAŃSKIE” Z WROCŁAWIA

1. DLA KOGO PIOTR APOSTOŁ CHCIAŁ BUDOWAĆ NAMIOTY?
2. ILE LAT BUDOWANO ŚWIĄTYNIĘ JEROZOLIMSKĄ?
3. KTO WEDŁUG PANA JEZUSA NIENAWIDZI ŚWIATŁA?

1. Piotr Apostoł chciał zbudować namioty dla:

i																			

2. Świątynię jerozolimską budowano   lat

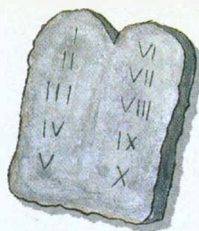
3. Według Pana Jezusa światła nienawidzi ten kto:


Imię i nazwisko

Adres



„Pamiętaj abyś dzień święty święcił”



## Komputer

- Jak szkoda, że już musimy iść do domu – westchnęła Ola – taki dziś wspinały śnieg.
- Mama nie lub czekać z obiadem. Przyjdziemy tu jutro po lekcjach. A teraz chodź, zostawimy narty u pana Michała – odpowiedział Marek. Zmierzali ku wyjściu, kiedy nagle pojawił się przy nich Jurek, kolega Marka.
- Cześć! Dobrze, że was jeszcze zastałem. Tata kupił mi komputer na urodziny. Chodźcie obejrzeć! Jakie wspaniałe są gry komputerowe! Idziemy?
- To chyba niemożliwe – zawahał się Marek – mama by się niepokoiła.
- I nie byliśmy jeszcze w kościele – dodała Ola. Rano odprowadzaliśmy na lotnisko ciocię Karolinę z Kanady. Nie mogliśmy iść na Msze świętą dla dzieci.



- O, szkoda – zasepił Jurek. A tak się cieszyłem. Muszę komuś pokazać to чудо! – Tomku! – zwrócił się do przechodzącego chłopca. Możesz chcesz obejrzeć mój nowy komputer?

- Masz komputer?! – zdumiał się Tomek  
- Oczywiście, bardzo chcę, ale nie dzisiaj. Idziemy po obiedzie na imieniny wujka.

- Co za pech! A może wy się zdecydowaliście? – zwrócił się do stojących wciąż w miejscu Marka i Oli

- Tomek może dać znać waszej mamie, że poszliście do mnie.

- Jasne, przekażę wiadomość przez domofon. To przecież dwa kroki ode mnie – zgodził się Tomek.

Marek nie miał sił opierać się dłużej. Bardzo chciał obejrzeć



komputer kolegi. Udał, że nie widzi pełnego wyrzutu spojrzenia młodszej siostry. Odciągnął ją na bok i powiedział szeptem: – Nie zdążymy na czwartą, ale możemy iść do Redemptorystów na piątą. Prosto od Jurka, dobrze?

Ola nic nie powiedziała. Zawsze słuchała starszego brata.

Gry komputerowe rzeczywiście były atrakcyjne. Dzieci bawiły się świetnie. Mama Jurka poczęstowała je doskonałym plackiem z jabłkami i herbatą. Czas mijał niepostrzeżenie. Było przyjemnie, ale Marek czuł jakiś niepokój wewnętrzny. Późno usiłował sobie wmówić, że wszystko jest w porządku. Nie było w porządku. Tym bardziej, że słyszał bicie zegara w sąsiednim pokoju: Czwarta, piąta... Nigdzie już nie zdążymy – pomyślał:

Wracali do domu prawie w milczeniu. Drzwi otworzyła im mama. Miała zapłakane oczy. Markowi zrobiło się bardzo wstyd. Już miał zacząć przeproszać i usprawiedliwiać się, kiedy mama powiedziała:

- Wypuściłam na chwilę Azora samego. Pani Misia przyszła na kawę, a pies napięrał się, aby wyjść o zwykłej porze. No, i stało się! Nie mogę tego zrozumieć. Pobiegł na przystanek, może chciał poczekać na Was... Wpadł pod samochód! Nie ma już naszego Azora, tak mi bardzo przykro!

Pod Markiem ugięły się nogi. Oparł się o framugę drzwi. Ola rozplakała się głośno. Dzieci bardzo kochały swojego psa.

- Gdybyśmy byli wrócili na obiad – pomyślał chłopiec. Przytulił mocno do siebie szlochającą Olę. – Nie byliśmy dzisiaj na Mszy świętej – szepnęła dziewczynka. Mama patrzyła na dzieci ze smutkiem – To się mogło zdarzyć i przy was – rzekła, aby je pocieszyć – Uspokój się, Olu.

- Czemuż nie zrezygnowałem z tego komputera? – myślało się uparcie Markowi. – Nie posłuchałem Oli. Biedny Azor! Mamy też mi żal, czuje się winna. A to przecież ja, tylko ja... Tak wspaniale zaczęła się ta niedziela – kłębiły się beładne myśli w jego głowie.

I nagle Marek rozplakał się także jak małe dziecko. – Mamo, ja już nigdy, nigdy... wyjąkał zawstydzony.

Napisała Zofia Śliwowa

„Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym.”

(Rdz 2,3)



Dużą frajdą okazały się zawody w zjeżdżaniu na jabłuszku.

# Zespół Promyczki

**Kulig z Promyczkami** – zorganizowany bardzo pośpiesznie i spontanicznie okazał się wspaniałą zimową zabawą dla ponad 250 naszych czytelników.

Do końca nie wierzyliśmy, że znajdą się chętni do udziału w zawodach narciarskich.

Bardzo jestem szczęśliwa, że mogłam być na kuligu w Rytzu i chociaż trochę zmarzłam to miło go wspominam. Niestety z klasy nie mieliśmy organizowanego wyjazdu na kulig, dlatego to chyba będzie jedyna taka atrakcja w tym roku.

Angelika

Monika

Razem z najstarszymi dziewczynami pomagaliśmy organizatorom w przeprowadzeniu zawodów w zjeździe na jabłuszku oraz w slalomie narciarskim. Notowałyśmy kolejność zjazdów. Trochę było zimno, ale gdy sobie przypomnę ile dzieci miały radości, to mogę powiedzieć, że zawsze chętnie będę pomagała przy takich zawodach.



Kulig przerósł nasze najsmielsze oczekiwania – 12 wspaniałych zaprzęgów, nie tylko duże sanie, ale i mniejsze saneczki – ponad 250 uczestników, dzieci, opiekunów, a także rodziców.



Śpiewaj z nami

## Nie chcę służyć w piechocie

Nie chcę służyć w piechocie  
Jeździć w kawalerii,  
Strzelać w artylerii  
Nie chcę latać samolotem  
Jestem w Pana armii!

**uwaga!** Polecamy:

**ZIARNO** sobota 9.05 TVP 1

**TRWAM** codziennie o 19.30  
- program dla dzieci

**WIOSNA** 10.05 i 19.30  
- program dla dzieci



Wiersze ks. Jana Twardowskiego



## Obiecanki cacanki

Będę mądry - obiecuje,  
lecz w zeszyte przyniósł dwóje.  
Nie chcę plotek - obiecuje,  
znowu wujka obgaduje.

Być rozsądnym obiecuje,  
łyka lody i choruje.  
Ciocię kochać obiecuje,  
znów jej jezor pokazuje.

Być porządnym - obiecuje,  
lecz z piątego piętra pluje.  
Być aniołem - obiecuje,  
wszedł na stołek i wariuje.

Będę grzeczny - obiecuje,  
lecz mamusi swej pyskuje.  
Będę wdzięczny - obiecuje,  
lecz dziadkowi życie truje.

Kochać ludzi - obiecuje,  
koleżance nie daruje.  
Piękne drzewa - deklamuje,  
lecz gałęzią wymachuje.

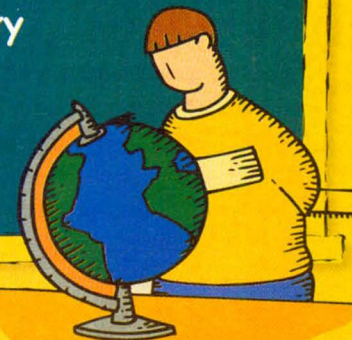
Reperować - obiecuje,  
czego dotknie, to popsuje.  
Być dentystą - obiecuje,  
zęby lalkom wyłamuje.

Iść do nieba - obiecuje,  
Matkę Bożą denerwuje.

## W klasie

Ryczą w klasie dokazują  
najgrzeczniejszych kotem szczują  
ryczą biją się po łapie  
chcą położyć się na mapie  
na przyrodzie lepsza draka  
wypchanego szczypią ptaka  
nogi skaczą skrzypią ławki  
kogoś biorą za nogawki  
piszczą wyją głośno chrapią  
książkę do religii drapią.

Nagle sfrunął anioł biały  
mówi - lubię te kawały.


 $3+4=7$ 


Postarajcie się, aby w Waszej domowej biblioteczce znalazła się chociaż jedna książka z wierszami tego wspaniałego księdza-poety.



# Chusta Świętej Weroniki

**K**iedy Pan Jezus umarł na krzyżu, Józef z Arymatei poszedł do Piłata i powiedział:

– Służyłem ci, panie, wiernie przez tyle lat i nigdy nie otrzymałem żadnej pochwały ani nagrody. Dziś przychodzę prosić cię o pewną łaskę.

– Jakąż to?

– Daj mi, proszę, ciało Nazarejczyka, którego dziś stracono.

– Weź je sobie – zgodził się Piłat. Józef pokłonił się w milczeniu.

„Nie odważyłem się, Panie, pójść za Tobą – myślał – nie wypowiedziałem ani jednego słowa w Twej obronie, więc przynajmniej teraz na coś Ci się przydam”.

Gdy po trzech dniach okazało się, że grób jest pusty, Józefa uwięziono.

– Gdzie schowałeś ciało Nazarejczyka?

– pytali Żydzi.

– Pochowałem je w mym grobie – tłumaczył Józef – i zostawiłem pod strażą żołnierzy, których tam przysłałście.

– Może w lochu przypomnisz sobie prawdę! Aby ci nikt nie przeszkadzał, zamurujemy wejście. – Tymczasem w mieście aż huczało od domysłów.

– To uczniowie Jezusa wykradli Jego ciało – mówili jedni.

– Nieprawda, On zmartwychwstał – przekonwali inni.

Niebawem coraz więcej osób twierdziło, że widziało Nazarejczyka żywego, że z Nim rozmawiało. Wreszcie i Jego uczniowie,

k którzy tak długo nie dawali znaku życia, odnaleźli się i przemówili.

– Słuchajcie Dobrej Nowiny – wołali – a z ich słów biła prawdziwa moc.

Wieść o zmartwychwstaniu Jezusa docierała coraz dalej i dalej. Pewien pobożny pielgrzym zaniósł ją także do Rzymu.

Akurat w tym czasie syn cesarza – Wespazjan zapadł na straszliwą chorobę: trąd. Cały dwór ogarnęło przerażenie. Nieszczęśliwika zamknięto w wieży, a pożywienie podawano mu przez szparę w drzwiach. Nikt nie potrafił mu pomóc. Cesarz stracił już wszelką nadzieję, gdy do jego komnaty zapukał sluga.

– Nie wiem, panie, ile w tym prawdy – powiedział – ale pewien człowiek, co przybył z Jerozolimy, opowiada o proroku, który miał moc uwalniania od trądu.

Natychmiast wezwano pielgrzymka przed oblicze władcy.

– Zaprowadzisz moje sługi tam, gdzie żył ów prorok – rozkazał cesarz i – przywieziecie mi coś, co należało do niego. Może uleczy to mego syna.

Niebawem posłańcy dotarli do Jerozolimy.

– Czy On miał jakiś dom? – pytali pielgrzymka.

– Nie.

– A szaty?

– Jedną. Żołnierze rzucili o nią losy, ale nie wiem, kto ją dostał.

– A może istnieje jakiś Jego wizerunek? Pielgrzym już miał pokręcić głową, gdy nagle coś sobie przypomniał.

– Mieszka tu niedaleko niewiasta, która otarła Mu twarz, kiedy szedł na Golgotę. Powiadają, że na płótnie odbiło się wyraźnie oblane krwią i potem oblicze. Jeśli chcecie, mogę was do niej zaprowadzić.

– Prowadź!

Zaszli do ubogiego, ale schludnego domu. Drzwi otworzyła im młoda kobieta.

– Tak, mam wizerunek Pana – przyznała – ale nie oddam go za żadne skarby świata.

– Wobec tego jedź z nami do Rzymu – poprosili posłańcy cesarza. – Dla Wespazjana to jedyny ratunek.

Weronika w milczeniu skinęła głową. Przy sprzyjających wiatrach szybko przepłynęli morze i dotarli do Wiecznego Miasta, a tam przez szparę w drzwiach podali chustę cesarskiemu synowi.

– Oto twarz Chrystusa, który umarł na krzyżu, aby nas zbawić – powiedziała Weronika.

– Proś Go o łaskę uzdrowienia, a ja będę modliła się za ciebie.

Jakaż była radość i zdumienie wszystkich, gdy nagle drzwi otworzyły się i stanął w nich Wespazjan bez śladu trądu na ciele.

– Chcę jechać do Jerozolimy – oświadczył – i paść na kolana u grobu Tego, który mnie ocalił.

Uszczęśliwiony cesarz nie sprzeciwiał się temu. Przez całą drogę Weronika opowiadała Wespazjanowi o Jezusie; o tym jak chodził ścieżkami Judei, jak nauczał, uzdrawiał, pocieszał. Gdy doszła do tego, jak Go niesłusznie skazano i jak bardzo cierpiał, zanim skończył, syn cesarza wpadł w gniew.

– Odplacę ją tym zbrodniarzom – wycedził przez zęby. – Pożałują, że się narodzili.

– Nie czyn tego – szepnęła Weronika.

– On im przebaczył. Cierpiałby, widząc jak zabijasz w Jego imię.

– To co mogę dla Niego zrobić? – zapytał młodzieniec.

– Cokolwiek dobrego uczynisz ludziom, to tak, jakbyś uczynił to Jemu.

– A czy znasz kogoś, komu mógłbym wyświadczyć jakąś łaskę? Jestem synem cesarza. Weronika zamyśliła się.

– Gdy nasz Pan zmartwychwstał, uwięziono Józefa z Arymatei.

– Dlaczego?

– Ponieważ to on poprosił o ciało Jezusa, pochował je w swoim grobie i miał mieć nad nim pieczę.

– Sprawię, aby go wypuszczono.

– Pewnie już nie żyje.

– W takim razie uczynię dla niego to, co on uczynił dla Jezusa – godnie go pogrzebię. Oczywiście Piłat ani myślał sprzeciwić się synowi cesarza. Wejście do lochu zamurowano tak dawno, że pozostały tam na pewno jedynie kości Józefa.

Słudzy Wespazjana rozbili kamienny mur i syn cesarza zszedł w ciemną czeluść.

Gdy jego oczy przyzwyczaiły się nieco do mroku, ujrzał postać skuloną w kącie.

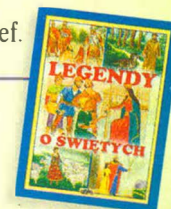
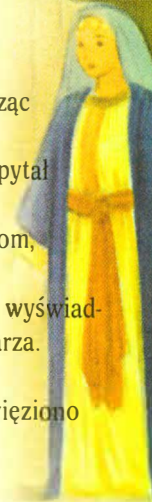
– Czy ty jesteś... Józef – zapytał drżącym głosem.

– Prawdę rzekłeś – odparł starzec. – Czekałem na ciebie. Zapewne przybyłeś, żeby mnie pochować, ale Pan mnie ocalił.

– Niech będzie błogosławione Jego imię!

– szepnęła ze łzami Wespazjan.

– Teraz i na wieki! – dodał Józef.







## List do Dzieci

Dwunastoletni Jezus tak bardzo przejął się katechezą w Świątyni jerozolimskiej, że poniekąd zapomniał nawet o swoich rodzicach. Maryja i Józef w drodze do Nazaretu, wracając wraz z innymi pielgrzymami, zorientowali się, że Jezusa nie ma w gromadzie idących z nimi dzieci. Dość długo trwało poszukiwanie. Zawrócili z drogi i dopiero na trzeci dzień znaleźli Go w Jerozolimie w Świątyni. „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 48). Jakże przedziwna jest odpowiedź Jezusa i jakże zastanawiająca! Mówi: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). Była to odpowiedź trudna do przyjęcia. Ewangelista Łukasz dodaje tylko, że Maryja „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (2, 51). Była to bowiem odpowiedź, która miała się wyjaśnić później, kiedy Jezus był już dorosłym mężczyzną, kiedy zaczął nauczać i kiedy potwierdził, że dla sprawy Swojego Ojca jest gotów ponieść wszelkie cierpienie, a nawet śmierć na krzyżu.

Z Jerozolimy Jezus wrócił z Maryją i Józefem do Nazaretu i był im posłuszny (por. Łk 2, 51). O tym okresie poprzedzającym publiczne nauczanie Jezusa, Ewangelia podaje tylko, że „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Fragment Listu Ojca Świętego do dzieci

**O**ponad dwudziestoletnim okresie życia Pana Jezusa ewangeliści zapisali tylko takie krótkie stwierdzenie, że **po powrocie do Nazaretu Pan Jezus był posłuszny Maryi i Józefowi**. Jak ważna,

a zarazem jak trudna to sprawa dobrze wiedzą nawet dzieci. Warto więc zamiast zastanawiać się nad tym co u siebie poprawić, rozpocząć od posłuszeństwa rodzicom i wychowawcom.

# wiosenne Zagadki

W marcu się zaczyna, gdy się kończy zima.  
Przyjdzie z wiatru ciepłym powiewem,  
z pięknem kwiatów, z ptaków śpiewem.

Mówią, że w nim jak w garncu - nieustanna zmiana.  
Słońce grzeje w południe, mrozek szczypie z rana,  
A do tego jeszcze - przelatują deszcze.

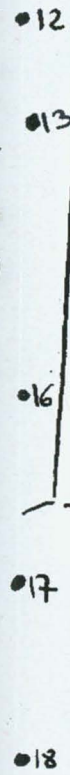
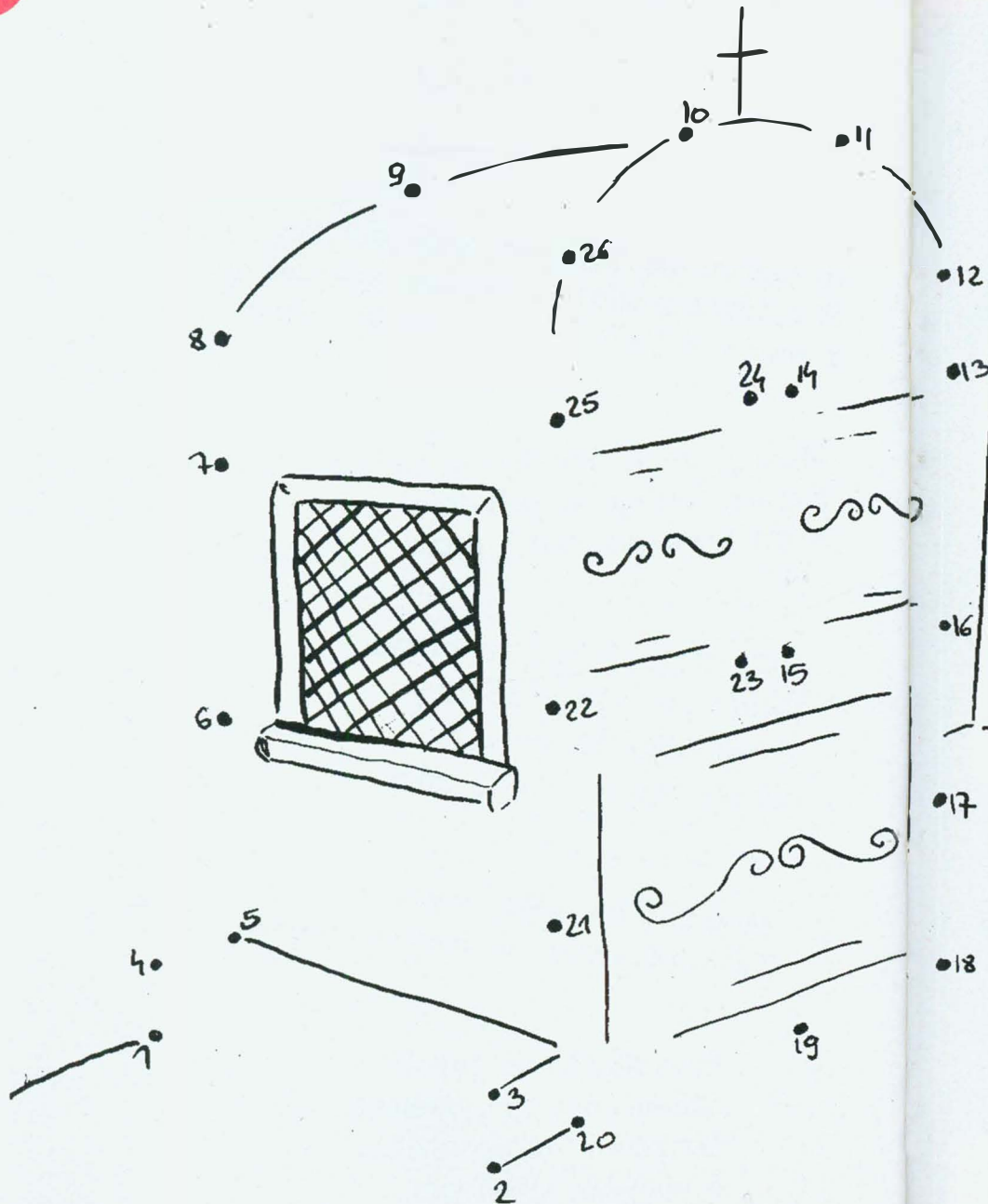
Gdy się schowa za chmury,  
świat się staje ponury.  
A weselej na świecie,  
Kiedy śmieje się z góry

Mleczka nie piją, myszek nie jedzą,  
Te bure kotki na drzewie siedzą.

Przysiadły na topoli,  
stare gniazdo poznały.  
Dzieciom na powitanie  
o wiosnie klekotały.








Koloruj według wzoru.



Wpisz pod wyrazem litery, które zostały zmienione w podpisach pod obrazkami. Idąc za strzałkami pozbieraj litery, które utworzą hasło.

 LAS	 TOM	 KOSA	 GOL
 KASA	 PAŁKA	 PANNA	 META MATA
 NOC	 KARTY	 HUK	

hasło

3



Spotkanie z Matką



Pan Jezus na śmierć skazany



Pan Jezus bierze krzyż



Pierwszy upadek



Święta Weronika ociera twarz



Pan Jezus pociesza niewiasty



Drugi upadek



Szymon pomaga dźwigać krzyż



Ukrzyżowanie



Złożenie w grobie



Trzeci upadek



Zdjęcie z krzyża



Śmierć na krzyżu



Z szat obnażenie

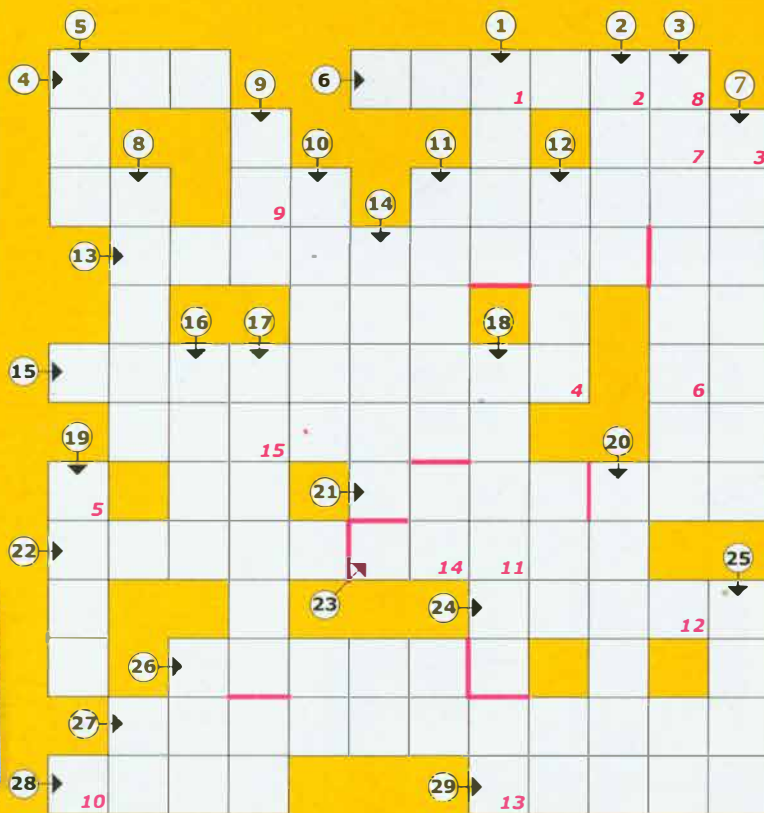
Wpisując odpowiednią cyfrę rzymską zaznacz właściwą kolejność stacji drogi krzyżowej.

A	IV	B		C		D		E		F		G		4
H		I		J		K		L		L		M		





**Nagrody:**  
Płyta CD  
„Kogo  
Pan Bóg  
kocha”  
zespołu  
Promyczki



**Hasła:** 1. Tak nazywały Maryję dzieci z Fatimy 2. Węgiel, drewno, gaz itp. 3. Rozpoczyna Wielki Post 4. Dawniej wymierzał karę 5. Wiosną na rzece 6. Przenośny komputer 7. Jeden z Ewangelistów 8. Król – poeta, umiał żałować za grzechy 9. Przeciwność dnia 10. Codzienny pokarm 11. Pocieszał Pana Jezusa w Ogrójcu 12. Dawniej składano je na ofiarę w świątyni 13. Szczególny anioł 14. Pracuje w teatrze 15. Wielkopostny kolor 16. Może być w ścianie lub w dachu 17. Czyta Słowo Boże 18. Zamiast szyby np. w kościele 19. Rozpoczyna dzień 20. Potrzebna w gitarze lub skrzypcach 21. Tekst przysięgi lub tytuł pieśni 22. Ogromne drzwi 23. Nakrycie głowy księdza 24. Pierwsze imię Abrahama 25. Przeciwność „wielkiej” 26. Na cmentarzu 27. Poszukiwany przez grzeszników 28. Czas wyrzeczeń i umartwień 29. Jedna z trzech cnót głównych

Hasło utworzą litery w ponumerowanych kratkach

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

5

# Rozwiązania

lamigłówek z „Promyczka Dobra”  
nr 2/2006

1 Rebus

**Nagrodę otrzymuje:**

Paweł Wajdowicz z Korczyny

Rozwiązanie: Duże wyrzeczenie

2 Szczegóły

**Nagrodę otrzymuje:**

Anna Grzech z Janowca

Rozwiązanie: 9 szczegółów

3 Krzyżówka

**Nagrody otrzymują:**

Maciej Rej z Nagoszyna

Kornelia Kurek z Dębna

Michał i Mateusz Tokarz z Łącka

Rozwiązanie: Obfitości łask

4 Bałwanki

**Nagrodę otrzymuje:**

Eliza Frach z Krakowa

Rozwiązanie: Franciszek, Bartłomiej,  
Mateusz, Antoni, Sylwester.

5 Hasło z życzeniami

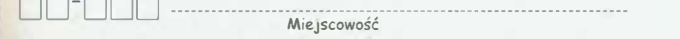
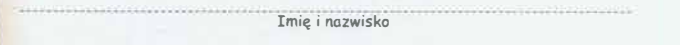
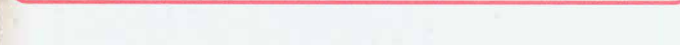
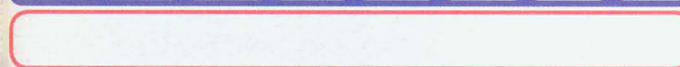
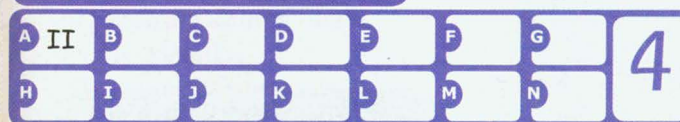
**Nagrodę otrzymuje:**

Agnieszka Pappé z Gdańska

Rozwiązanie: Życzymy wiele radości.

*Zwycięzcom gratulujemy!  
i zapraszamy do udziału  
w kolejnych zabawach*

## ROZRYWKI 3/2006 – ROZWIĄZANIA



KRZYŻÓWKA 3/2006  
– ROZWIĄZANIE



Imię i nazwisko

Adres

Miejscowość

Imię i nazwisko

Adres



## Zapraszamy do prenumeraty

O „Promyczek Dobra” pytacie księży i katechetów. Najprościej zamówić prenumeratę na pocztę lub w redakcji – wówczas co miesiąc otrzymacie „Promyczek Dobra” bezpośrednio do domu – w styczniu w cenie numeru otrzymacie miesięcznik wraz z płytą CD.

**ABY ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ „PROMYCZKA DOBRA”, WYSTARCZY:**


Czytelnie wypełnić poniższy kupon i przesać go na adres redakcji:  
Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz



Napisać e-mail na adres:  
[wydawnictwo@promyczek.com.pl](mailto:wydawnictwo@promyczek.com.pl)

Pieniądze prosimy wpłacać na konto:  
BPH S.A. o/Nowy Sącz  
51 1060-0076-0000-3200-0020-5815

KARTA ZAMÓWIENIA PRENUMERATY

PD 3/2006

**Tak, zamiawiam**


- 1 egzemplarz** 3,00 zł
- Prenumeratę półroczną** 18,00 zł  
(od ..... 2006, 6 kolejnych numerów)
- Prenumeratę roczną** 33,00 zł  
(od ..... 2006, 11 kolejnych numerów)
- Płytę CD „Kogo Pan Bóg kocha”** 16,90 zł  
(+ koszty wysyłki)

**NADAWCA:**

 Imię i nazwisko
 

---

 Adres
 

---

 □□-□□□□
 

---

 Telefon
 

---

**UWAGA!**  
**UWAGA!**


Wśród indywidualnych osób zamawiających roczną prenumeratę naszego miesięcznika w 2006 roku rozlosujemy nagrodę: rower górski oraz 12 atrakcyjnych upominków.

Zamawiający prenumeratę otrzymują odbłaskowego aniołka GRATIS!


**Promyczek z Jasnej Góry**  
**Konfesjonat narodu**


Codziennie, w godzinach od 6. do 20. można się wyspowiadać. Konfesjonały znajdują się zarówno w kaplicy Cudownego Wizerunku, jak również w bazylice. W okresie letnim, zwłaszcza w okresie świątecznym i w czasie pieszych pielgrzymek prawdziwe oblężenie przeżywają konfesjonały w wieczerniku.



foto BPJG/Jarosław Solarski

**Konfesjonat narodu**

Wśród wielu pięknych określeń i nazw, które nadawane są jasnogórskiemu sanktuarium nie można zapomnieć, że Jan Paweł II nazwał to miejsce ołtarzem i konfesjonalem narodu.

Ogromna większość spośród blisko cztero-milionowej rzeszy pielgrzymów przybywających co roku na Jasną Górę, korzysta w tym wyjątkowym miejscu z sakramentu pojednania.



Często dla spowiedników, konfesjonat jest takim miejscem, gdzie dokonują się największe cuda. Przez spowiedź w tym niezwykłym miejscu dokonuje się przemiana ludzkiego serca, a często całego życia.

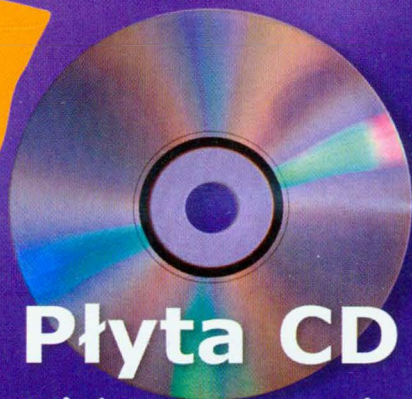


# w następnym numerze!

**UWAGA!**  
**UWAGA!**



Relacja z nagrań programu  
„Od przedszkola do Opola”  
i zdjęcia z zawodów  
narciarskich  
„O puchar Promyczka”



## Płyta CD

Ulubione piosenki  
Jana Pawła II  
śpiewa  
Zespół „Promyczki”

**PROMYCZEK  
DOBRA**

wersja z płytą CD - 5 zł

wersja z naklejkami  
wielkanocnymi - 3 zł

## w kwietniowym numerze

„Promyczka Dobra”  
Szczegółowe informacje  
o Dziecięcym Festiwalu  
SKOWRONECZEK